

Złote Rady od naszych Przyjaciół w Czyśćcu

Autor: sylka1989 - 09/30/2012 17:41

Lenistwo i ociąganie się w spełnianiu obowiązków staje się zgryzotą z powodu zmarnowanego czasu i łaski; lekkomyślność staje się poczuciem nieznośnych więzłów; świadomość tego, jak łatwo i wile mogły na ziemi zrobić dla siebie, staje się dręczącym pragnieniem, którego nic nie może ugasić

A.K.Emmerich

Jak ważny jest Chrzest i wstawiennictwo dzieci w Niebie. Wypowiedź A.K.Emmerich

r30;,,,Dziękuję ci za chrzest bez niego byłbym wśród poganr17;r17;. Jego matki w bólach rodzenia w milczeniu błagała w sercu o modlitwę Anne Katarzyny. Ta wzięła do serca jej prośbę. Dzięki jej modłom konające dziecko tej kobiety zostało ochrzczone i zaraz potem zmarło. Anna Katarzyna mówiła, że to takie niewinne dzieci w niebie mogą wiele u Boga, jednak zbyt rzadko wzywamy ich pomocy. W ten sposób dowiedziała się też, że Bóg chętnie dopomaga do tego, żeby żadne dziecko nie zmarło bez chrztu, my jednak nie modlimy się o to

Kapłani mogą dokonywać ekspiacji przez pobożne odmawianie brewiarza, mogą też błogosławić dusze czyśćcowe, a błogosławieństwo to przenika do czyśćca jak orzeźwiająca rosa. Anna Katarzyna często prosiła o to swego spowiednika

A.K.Emmerich

Także kropienie wodą święconą łagodzi cierpienia. Pewnego dnia wychodząc z domu Maria Simma pokropiła go wodą za dusze czyśćcowe. cUsłyszała wtedy głos: rWięcej!". Także woda święcona jest ważna, jeżeli korzystamy z niej z wiarą i zaufaniem. Czy jednak wylewamy jedną kroplę czy pełną garść, ciągle najważniejsze jest to samo: lepiej częściej po kropelce, ale za to z aktem strzelistym za dusze czyśćcowe. Bardzo szkoda, że w wielu domach nie ma już kropielniczki, bo nie ma się też okazji pokropić wody święconej za dusze pokutujące.

Maria Simma

Każda ofiara, moralna, fizyczna, czy materialna ma zawsze, ale w szczególności w Dzień Zaduszny, ogromną, realną wartość dla dusz czyśćcowych. Można za nie ofiarowywać każdy drobiazg. Już choćby

sam trud pójścia na cmentarz, niesienie wianka, ścisk w tramwaju, zziębnięcie, przemoknięcie r12; wszystko! Trzeba tylko świadomie to ofiarowywać. Intencja nadaje ważność i znaczenie każdemu wysiłkowi. Tak samo, jak miłosierna intencja uświęca, bezmyślne nieraz, mechaniczne odklepanie pacierza przez dziada, któremu się daje jałmużnę z prośbą o modlitwę za zmarłego. Człowiek w intencji ulżenia duszom, daje Bogu to fizyczne światło, r12; bo tylko takie dać może r12; i prosi Go w zamian o światłość wiekiustą dla zmarłych. Bóg tę ofiarę przyjmuje i wymienia fizyczne światło na światło duchowe, którym rozjaśnia duszom dręczącą ciemność. Jest, bowiem jakiś tajemniczy związek między takim żywym, intencją uświęconym płomyczkiem, a ciemnością świata pozagrobowego

Fullia Horak

=====